

# Z Życia Polesia

Egzemplarz bezpłatny LIPIEC-WRZESIEŃ 2018 ISSN 2081-9137 Nakład: 3000 egz. Numer 31



Cyców / Ludwin / Łączna / Puchaczów / Sosnowica / Spiczyn / Urszulin / Uścimów / Wierzbica



## Spis treści

### Fundusze unijne pozyskane za pośrednictwem Stowarzyszenia LGD Polesie

„Aktywni w Sosnowicy...”

Rozwój firmy X-Auto 3

Miejsce służące dla celów kulturalnych w m. Kaniwola 4

### Kącik historyczny

Alfred Derza - pedagog, miłośnik Melpomeny i patriota 5

### Gmina Puchaczów

85-lecie OSP w Ostrówku 7

Wakacje w Puchaczowie 7

Przegląd piosenki poetyckiej 8

Dożynki Gminne 2018 8

Narodowe czytanie „Gdzie są twoje szklane domy?” 9

### Gmina Urszulin

Upamiętnienie bitwy pod Urszulinem 10

Polesie na ludowo 10

Renowację na cmentarzu w Wereszczynie nabierają tempa 11

Urszulin inwestuje w kulturę 11

„Złote Gody” w Książnicy Pana Jana w Wytyczynie 12

### Gmina Ludwin

Odnowiony pomnik w Dratowie 13

Powiat Łęczyński świętuje swoje dwudziestolecie 14

### Gmina Wierzbica

XIX Międzynarodowy Plener Malarsko-Rzeźbiarski 15

### Gmina Łęczna

Rajd rowerowy 15

### Gmina Spiczyn

Inwestycje w przyszłość 16

Manewry historyczne w okolicach Spiczyna 17

### Gmina Cyców

IV Ogólnopolski Rajd Pieszy 18

„W rocznicę bitwy 1920r. pod Cycowem” 18

Rozbudowany i odnowiony budynek Przedszkola w Cycowie 18

### Gmina Uścimów

Pełnia Plonów w Gminie Uścimów 19

Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej 19

oraz Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego 19

Markowe produkty LGD „Polesie” 20

## Redakcja Kwartalnika:



Małgorzata Leszczyńska



Ewelina Stopa



Michał Woźniak

## Autorzy tekstów:



Antonina Gajos



Magdalena Kępa



Marta Gawlińska



Adam Panasiuk



Magdalena Haraszczuk



Leszek Włodarski



Monika Kędzierska



Jan Baczyński vel Mróz

Marta Armacińska  
Katarzyna Choma  
Weronika Grochowska  
Marek Grzesiak  
Magdalena Janiuk  
Aleksandra Klimkiewicz  
Eugeniusz Misiewicz  
Zdzisław Niedźwiadek  
Barbara Niemirowska  
Kamil Samborski  
Dorota Sermanowicz  
Agnieszka Soszyńska  
Anna Wołosiuk  
Krzysztof Zgórski

### Siedziba redakcji:

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Polesie”  
ul. Nowa 1, 21-070 Cyców

tel./fax: 82 567 76 75; 603 311 699; 605 080 699

e-mail: [biuro@lgdpolesie.pl](mailto:biuro@lgdpolesie.pl) adres [www: www.lgdpolesie.pl](http://www.lgdpolesie.pl)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść przesłanych artykułów i źródła pochodzenia zdjęć.

**KOMBIGRAF**

**Druk:** Kombigraf  
ul. Obrońców Pokoju 5/80  
21-010 Łęczna



## FUNDUSZE UNIJNE POZYSKANE ZA POŚREDNICTWEM STOWARZYSZENIA LGD POLESIE

### „Aktywni w Sosnowicy...”

Stowarzyszenie „Aktywni w Sosnowicy” zostało utworzone w 2009 r. Od samego początku swego istnienia prężnie działa i realizuje swoje cele statutowe, mające na celu m.in. integrację lokalnej społeczności, wspieranie inicjatyw podejmowanych przez wspólnotę ziemi parczewskiej, promowanie zdrowego stylu życia. Niejednokrotnie jest inicjatorem wielu przedsięwzięć integrujących lokalną społeczność, działań wszechstronnego rozwoju, edukacji, wychowania i promocji oraz zagospodarowania czasu wolnego dzieci, młodzieży i dorosłych. Członkami Stowarzyszenia są mieszkańcy gminy, którzy doskonale znają potrzeby i oczekiwania lokalnej społeczności.

W marcu 2017 r. LGD „Polesie” ogłosiło nabór w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”, działanie „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” objętego Programem w zakresie 4.6 Budowa lub przebudowa ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej, lub kulturalnej”.



Analizując powyższe działanie, po konsultacji z mieszkańcami gminy Sosnowica członkowie Stowarzyszenia „Aktywni w Sosnowicy” podjęli się złożenia wniosku o dofinansowanie projektu dotyczącego budowy boiska sportowego do piłki nożnej w Sosnowicy

Dnia 11 września 2017 r. Stowarzyszenie zostało poinformowane, że wniosek złożony w dniu 10 maja 2017 r. na operację pt. „**Budowa boiska sportowego do piłki nożnej**” został rozpatrzony pozytywnie, w związku z powyższym dnia 12 września 2017 r. podpisano umowę nr 00238-6935-UM0310698/17, a następnie w dniu 2 lutego 2018 r. Aneks nr 1 do przedmiotowej umowy na kwotę dofinansowania w wysokości 99 994,00 zł. Przedmiotowa inwestycja wpłynie na korzyści społeczne i gospodarcze, przyczyni się do wzrostu atrakcyjności gminy Sosnowica jak i całego obszaru LGD „Polesie”. Rozwój infrastruktury użyteczności publicznej usprawni budowanie świadomości turystyczno- rekreacyjnej oraz przyczyni się do wzrostu integracji społecznej

**Dnia 1 sierpnia 2018 r.** członkowie komisji odbiorowej Stowarzyszenia „Aktywni w Sosnowicy” odebrali do użytku w/w boisko sportowe. Inwestycja obejmowała roboty budowlane, wykonanie nawierzchni trawiastej, umieszczenie systemu nawadniającego oraz bramek wraz z piłkochwytnymi. Wybudowane boisko cieszy oko dorosłych jak i dzieci oraz zachęca do podejmowania inicjatyw sportowych na świeżym powietrzu.

**Wartość projektu: 99 630,00 zł, zrealizowane w 100% z uzyskanego dofinansowania**

Tekst: Marta Armacińska

### Rozwój firmy X-Auto

Firma X-auto istnieje już na rynku łęczyńskim 7 lat i wciąż się rozwija, początkowo zajmowała się sprzedażą części samochodowych, w dalszej kolejności powiększyła usługi o mechanikę pojazdową. Pod koniec 2016 roku w odpowiedzi na ogłoszony konkurs, firma złożyła wniosek o przyznanie pomocy do Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Polesie” i w 2017 roku podpisała umowę o przyznanie pomocy w ramach poddziałania 19.2 Wspieranie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, objętego Programem Rozwoju

Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. Dzięki dofinansowaniu firma została wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia w zakresie diagnostyki samochodowej, co pozwoliło uruchomić Podstawową Stację Kontroli Pojazdów wszystkich pojazdów do 3,5 tony. X-auto zaprasza od poniedziałku do soboty na ul. Jana Pawła II 79 w Łęcznej!

Tekst i zdjęcia: Kamil Samborski



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Materiał opracowany przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Polesie”

Institucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER”, poddziałanie 19.4 „Wsparcie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



## Miejsce służące dla celów kulturalnych w m. Kaniwola

Budynek przy OSP Kaniwola był miejscem który nie spełniał swojej funkcji. Sala na parterze pamiętała czasy lat 70-tych. Stare okna, podłoga nierówne ściany, brak funkcjonalnych toalet to tylko niektóre mankamenty które nie pozwalały na udostępnienie tej sali dla społeczności lokalnej. Potrzeby były bardzo duże dlatego postanowiono sięgnąć po środki unijne. Wniosek o przyznanie pomocy złożył Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaniwoli we współpracy z Gminą Ludwin w siedzibie lokalnej grupy działania „Polesie” w ramach ogłoszonego konkursu w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”, objętego PROW na lata 2014-2020 r. Celem projektu było udostępnienie sali społeczności lokalnej, polepszenie warunków do aktywnego spędzania czasu wolnego poprzez wyremontowanie świetlicy w której będzie można rozwijać integrację społeczności lokalnej oraz wszelkiego rodzaju inicjatywy. Przeprowadzony remont zapewne zacieśnił więzi społeczne między mieszkańcami. Oddana do użytku świetlica OSP jest wykorzystywana jako miejsce spotkań i integracji przez mieszkańców pobliskich miejscowości, młodzieży i strażaków.

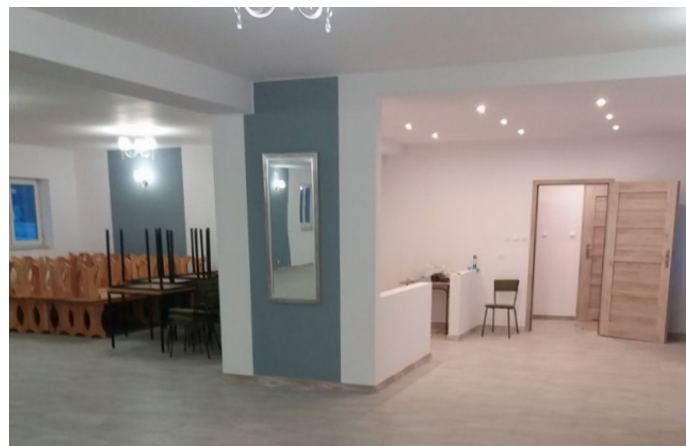
W czerwcu 2017 r. została podpisana umowa pomiędzy Prezesem Ochotniczą Straży Pożarnej w Kaniwoli – Henrykiem Czepińskim który był beneficjentem wniosku oraz Urzędem Marszałkowskim. Po wyłonieniu wykonawcy, w trzecim kwartale 2017r. rozpoczęto prace pozwalające zaadaptować salę na świetlicę wiejską. Niezmiernie cieszę się, że wyremontowane pomieszczenia zyskały nowe oblicze – podkreśla Wójt Gminy- Andrzej Chabros. Wykonano szereg robót budowlanych – wyburzono stare i postanowiono nowe ścinki działowe dzięki którym można było wygospodarować miejsce na funkcjonalne toalety w tym dla osób z niepełnosprawnością ruchową. Aby pokonać bariery architektoniczne i w pełni udostępnić parter budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaniwoli osobom niepełnosprawnym ru-

chowo, zniwelowano progi, wstawiono szerokie drzwi wejściowe ułatwiające wjazd wózkom inwalidzkim do sali oraz wybudowano podjazd z kostki brukowej spełniające wymogi Unii Europejskiej. Wymieniono instalacje elektryczną oraz sanitarną na nową. W toaletach położono glazurę i terakotę oraz wyposażono je w nową armaturę łazienkową. Sala zyskała nowe oblicze a prace w niej było naprawdę dużo. Przede wszystkim trzeba było położyć tynki na nierównych ścianach na nowo zalać posadzki przeprowadzić nową instalację elektryczną. Dzięki sufitom podwieszanym żyrandolom, kinkietom, gresie oraz ścianach w tonacji biało-szarej, sala na parterze zyskała nowy blask.

Bardzo się cieszę z pozyskanego dofinansowania na zaadaptowanie budynku na świetlicę wiejską. Sami nie moglibyśmy sobie pozwolić na wydanie tak dużych pieniędzy na remont tego, jakże potrzebnego wszystkim mieszkańcom budynku – przyznaje Wójt Gminy Ludwin- Andrzej Chabros, który źródłem dofinansowania na remont tego obiektu szukał od dawna. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu mogliśmy przeprowadzić remont, jaki marzył nam się od dawna. Mam nadzieję, że nowy budynek będzie służył mieszkańcom na długie lata, a realizacja projektu pozwoli nam na stworzenie miejsca, w którym będzie mogła spotykać się społeczność miejscowości Kaniwola i nie tylko. Nareszcie będzie gdzie organizować spotkania z mieszkańcami w godziwych warunkach. Myślę, że z biegiem czasu zaczną się tu tworzyć także kółka zainteresowań, które pozwolą na rozwój pasji i talentów mieszkańców tej miejscowości – podkreśla Wójt.

Prace nad nowym wizerunkiem budynku OSP Kaniwola zakończono w listopadzie 2018 r. Obiekt zyskał nowy urok a mieszkańcy wsi mogą teraz się organizować i rozwijać wspólne pasje oraz inicjatywy. Są dumni, że zyskali miejsce spotkań służące ich wzajemnej integracji na miarę dwudziestego pierwszego wieku.

Tekst i zdjęcia: Aleksandra Klimkiewicz



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Materiał opracowany przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Polesie”

Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER”, poddziałanie 19.4 „Wsparcie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

# Kącik Historyczny

## Alfred Derza – pedagog, miłośnik Melpomeny i patriota

Alfred Derza urodził się 15 sierpnia 1898 r. w Hoholowie, pow. sokalski (obecnie wieś w rejonie radziechowskim w obwodzie lwowskim na Ukrainie). Był synem Aleksandra (urodzonego 1872 w Krowicy, a zm. 27 VI 1938 r. w Łęcznej i tutaj pochowanego) i Modesty z Hentschlów. Jego dziadek, były dowódca szwadronu huzarów węgierskich, przywędrował do Polski w czasie Wiosny Ludów 1848 r. Kilka lat później poślubił Antoninę Mozarowską, której ojcem był Leon Stefanovich Mozajski-Mozarowski ur. w 1794 r., zaś matką Apolonia Babska ur. w 1807 r. Rody Mozajskich i Mozarowskich połączyły się gdzieś latach 70. XVI w. (czyt. Andrzej Bajor – Historia rodu Mozajskich-Mozarowskich). Alfred uczęszczał do cesarsko-królewskiego gimnazjum w Sokalu. Należał do uczniów „chlubnie uzdolnionych”, co potwierdza zachowane do dzisiaj sprawozdanie dyrekcji tego gimnazjum za rok szkolny 1911/12. Po ukończeniu gimnazjum został wcielony do wojska austriackiego i walczył w I wojnie światowej. Ciężko ranny szrapnelem w głowę, trafił do lazaretu wojskowego w Wiedniu.

Po zakończeniu wojny i odzyskaniu przez Polskę niepodległości wyjechał z Lwowa do Warszawy, gdzie ukończył Najwyższy Instytut Pedagogiczny. Obdarzony wspaniałą pamięcią i niezwykle zdolnościami językowymi, władał biegle pięcioma językami tak w mowie, jak i w piśmie: łacińskim, greckim, ukraińskim, niemieckim i oczywiście polskim. Był jednym z nielicznych, którzy znali i recytowali „Pana Tadeusza” z dowolnie wybranego miejsca poematu. W trakcie studiów poznał swoją przyszłą żonę Józefę. Józefa z d. Łukasiewicz, przez bliskich nazywana Ziutą, urodziła się 2 lutego 1902 roku w Warszawie. Nauki pobierała na pensji. Jej ojciec Stanisław Łukasiewicz (ur. 1880 r.) po studiach w Wiedniu, założył w Warszawie pierwszą fabrykę „Cukrów i Czekolady”. Zmarł w 1912 r. w Warszawie w czasie epidemii tyfusu. Matka Mariana z d. Woźniak (1884-1926) pochodziła z rodziny szlachecko-ziemiańskiej. Ukończyła pensję i konserwatorium muzyczne. Władała biegle francuskim i angielskim.

Alfred i Józefa pobrali się w 1925 r. i wyjechali do Podhorzec k. Hrubieszowa, gdzie Alfred otrzymał stanowisko kierownika szkoły, a Józefa uczyła języka polskiego.

Do Łęcznej przybyli w 1927 roku. A. Derza objął stanowisko kierownika Szkoły Powszechnej im. Bolesława Chrobrego. Szkoła, od dwóch lat mieszcząca się w nowym budynku przy pl. Kościuszki, liczyła 12 klas z 556 uczniami i 10 nauczycieli. Po dziesięciu latach jego rządów placówka odnotowała znaczący wzrost: klas do 16, uczniów do 785, nauczycieli do 15, zaś szkołę zaliczono do szkół III typu.

Alfred Derza był zapobiegliwym gospodarzem i świetnym pedagogiem – wspominała Wacława Hołowińska, uczennica szkoły w latach 1928-35 i aktywistka harcerska. – Wydawaliśmy „Gazetkę Szkolną”, redagowaną przez uczniów pod opieką polonistki Stanisławy Gałęzyczanki. Gazetkę, drukowaną w pokoju nauczycielskim na drukarence zakupionej przez kierownika w 1933 roku, odpłatnie kolportowano wśród uczniów, a także rozsyłano do szkół w sąsiedztwie.

Derza pasjonował się teatrem. Aktywnie wspierał szkolne koło teatralne działające pod okiem nauczycielek Ga-

łęzyczanki i Pawluchówny. Spektakle wystawiano przy wypelnionej po brzegi sali miejscowej remizy strażackiej. Derza pisał teksty sztuk teatralnych. W zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie zachowały się dwa egzemplarze sztuki teatralnej jego autorstwa Wanda – czyli Sen o szczęściu: obrazek dramatyczny w 3-h aktach (na tle legendy przedhistorycznej Polski) wydanej w 1927 roku.

W 1932 roku powstały drużyny harcerskie – żeńska, im. Emilii Plater z drużynową Wandą Fe-lusiak, i męska, im. Zawiszy Czarnego z drużynowym Jerzym Iwanickim (o J. Iwanickim czytaj: A. Kaus, Kto dokończy tę pieśń, „Merkuriusz Łęczyński 1987). Powołano także dwa zastępy zuchowe – Morski i Krasnoludków z drużynową Wacławą Hołowińską.

Pamiętam – relacjonowała W. Hołowińska – jak z inicjatywy kierownika na Pasterniku został założony ogród szkolny. O działkę wystarczył się w magistracie. Każda klasa pielęgnowała swoje poletko, a wodę nosiło się z pobliskiego Wieprza. Dyżurowaliśmy nawet w wakacje. Derza był też pomysłodawcą założenia hodowli jedwabników w budynku starej szkoły przy ul. Lubelskiej. W czerwcu i lipcu z naszą opiekunką panią Szymańską udawaliśmy się pieszo kilka kilometrów w kierunku Krzesimowa po liście morwy dla naszej hodowli. Po kilku tygodniach oprzęd sprzedawany był do zakładu w Milanówku, a dochód ze sprzedaży przeznaczany był na potrzeby szkoły, m.in. na dożywianie uczniów.

Społeczność szkolna aktywnie uczestniczyła w świętach państwowych, kościelnych i lokalnych uroczystościach,

w czasie których Derza wygłaszał płomienne, przepełnione patriotyzmem przemówienia.

Po nastaniu okupacji Derzowie musieli opuścić służbowe mieszkanie w budynku starej szkoły przy Lubelskiej i wynajęli lokum u położnej Strejcherowej przy ul. Nowokościelnej. Alfred, zagrożony aresztowaniem przez gestapo za swoje przedwojenne wystąpienia antyfaszystowskie, ukrywał się. Wyjechał do Warszawy, gdzie parał się drobnym handlem. Józefa zajmowała się wychowywaniem synów i przybranej córeczki Danusi Strejcherówny, której rodzice zostali zamordowani przez hitlerowców, zaś jej jedyna – pozostała przy życiu – ciotka znajdowała się w łęczyńskim getcie. Z narażeniem życia swego i swojej rodziny przechowywała Danusię przez długi okres okupacji. Dziewczynka, wbrew woli Ziuty, od czasu do czasu wymykała się z domu i przekradała do getta na spotkanie z ciotką. Niestety, pod koniec 1943 r. jedna z wypraw zakończyła się tragicznie. Cała rodzina opłakiwała jej stratę.

A. Derza powrócił do Łęcznej 19 lipca 1944 r. Po wyzwoleniu rzucił się w wir prac związanych z organizowaniem szkoły. ...Jesienią 1944 r. po rozpoczęciu roku szkolnego – wspomina Andrzej Derza – kurtuazyjną wizytę w łęczyńskiej placówce złożył, w asyście radzieckich generałów, dowódca Frontu Białoruskiego marszałek ZSRR Konstanty Rokossowski (późniejszy marszałek Polski i szef MON – przyp. aut.). Naocznym świadkiem tej wizyty był mój starszy brat Roman...

Pod koniec lat czterdziestych, po Czesławie Lecewiczu i Julianie Szajewskim, pełnił funkcję przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej. Był też naczelnikiem oddziału OSP.



Jesień 1942 r., u góry od lewej Jerzy Derza, Józefa (Ziuta) Derza, Zygmunt Mikulski - przyjaciel Jurka i Romka, u dołu Roman Derza trzyma na rękach Andrzeja, (fot. ze zbiorów rodziny Derzów)

W pierwszych tygodniach po wyzwoleniu, z jego inicjatywy MRN podjęła starania na rzecz utworzenia w Łęcznej szkoły średniej. Plany zakładały, że będzie miała ona profil rolniczy, ale ostatecznie władze oświatowe zatwierdziły statut Prywatnego Gimnazjum Samorządowego MRN. Gimnazjum rozpoczęło swoją działalność w roku szkolnym 1945/46. Derza, który został jego dyrektorem, wydzielił dla gimnazjum tymczasowy lokal w budynku szkoły podstawowej. Po kilku miesiącach na potrzeby nowej szkoły przeznaczono pałac Bogusławskich w majątku Podzamcze. W roku szkolnym 1948/49 gimnazjum zostało przekształcone w 3-letnie Liceum Ogólnokształcące. Po wypuszczeniu dwóch roczników maturzystów, w 1952 roku liceum zostało zlikwidowane, a w jego miejsce powołano Zasadniczą Szkołę Zawodową.

W czasie pełnienia funkcji dyrektora A. Derza rozpoczął studia na Wydziale Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Za temat pracy magisterskiej przyjął „Historię Łęczny” (pisownia oryginalna). Pracy nie dokończył, ze względu na trudności z dotarciem do archiwów dotyczących uzyskania przez Łęczną praw miejskich.

Na skutek różnorakich nacisków i braku przychylności ze strony nowej władzy w roku 1950 Derza zrezygnował z pracy w szkole i opuścił miasteczko. Wyjechał do Kraśnika, gdzie w okresie od września 1950 do 29 III 1952 r. kierował tamtejszym ogólniakiem. Odchodząc stąd zabrał ze sobą kilkoro uczniów z najbiedniejszych łęczniańskich rodzin, m.in.: Mariana Kołodzieję, Janinę Kozakównę, Zenona Sierpińskiego. Będąc dyrektorem w Kraśniku wystąpił z inicjatywą utworzenia klasy pedagogicznej dla najdolniejszych uczniów, którzy po maturze uzupełniali odczuwające ogromny deficyt kadry nauczycielskiej.

Tam również wciągnął się w wir działalności społecznej. Założył teatr, w którym aktorami byli nauczyciele. Z ogromnym sukcesem na scenach Kraśnika i okolic wystawiali „Zemstę” A. Fredry.

Alfred Derza świetnie znał historię i był doskonałym analitykiem. Już w latach pięćdziesiątych przewidywał rozpad ZSRR. ...Był człowiekiem prawym, stanowczym i odważnym – mówi Andrzej Derza, przywołując epizod, który przyczynił się do zakończenia kariery kierowniczej jego ojca w szkolnictwie. – ...Któregoś marcowego poniedziałku 1952 roku do gabinetu ojca weszła uczennica o nazwisku Decówna i zapytała „panie dyrektorze, czy nam uczniom i uczennicom naszej szkoły można uczęszczać do kościoła?”. Odpowiedź ojca była krótka „oczywiście, konstytucja naszego kraju wam to zapewnia”. Dziewczynka kontynuowała: „to dlaczego ZMP-owcy stoją przed kościołem i po mszy zapisują nasze nazwiska? Na ostatnim, swoim sobotnim zebraniu podjęli uchwałę o zdjęciu krzyży w klasach. I krzyże zniknąły.” Ojciec podziękował uczennicy i zapewnił ją, że nic o tym nie wiedział, a sprawą natychmiast się zajmie. Po czym z nauczycielem matematyki prof. Leonem Kaczyńskim udał się do klasy, do której uczęszczał przewodniczący ZMP i publicznie udzielił mu nagany, przypominając jednocześnie, że dopóki on jest dyrektorem wszystkie decyzje administracyjne należą do niego. Nakazał przewodniczącemu zawieszenie krzyży, tam gdzie były dotychczas. Po kilku godzinach w jego gabinecie odezwał się telefon. Po drugiej stronie słuchawki usłyszał wzburzony

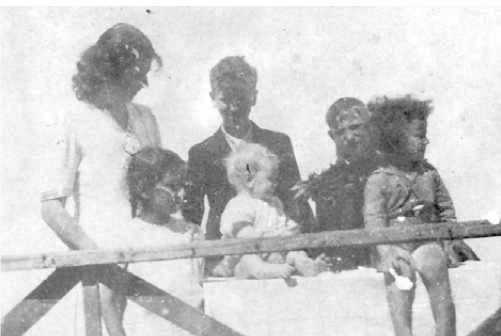
głos pierwszego sekretarza KP PZPR Maksa: „dyrektorze doszły mnie niepokojące słuchy, że hamujecie inicjatywę młodzieży i każecie im wieszać krzyże z powrotem? Czy tak?”. Ojciec świadomy następstw swojej postawy ze spokojem odpowiedział: „według mnie to nie jest inicjatywa lecz anarchia. Ja tutaj jestem administratorem powołanym na to stanowisko przez kuratorium w Lublinie. Jeżeli stamtąd dostanę taki nakaz, to będę się do tego musiał dostosować, w przeciwnym wypadku nie”. Krzyże powróciły na swoje miejsce, a ojciec po kilku dniach pożegnał się ze swoim stanowiskiem. Przez szereg miesięcy nie mógł znaleźć pracy i nie otrzymywał żadnych pieniędzy. Nasza rodzina przymierała głodem, a przez wiele tygodni jedynym naszym pożywieniem była bulka tarta i woda...

Przez ostatnie lata na Lubelszczyźnie A. Derza mieszkał i pracował w Annopolu, gdzie pełnił funkcję kierownika klubu kultury przy kopalni fosforytów. W roku 1967 Derzowie powrócili do Warszawy i tam spędzili resztę swego życia. Na emeryturze zajął się malarstwem, kolejną z wielu swoich pasji. Zmarł w Warszawie 7 III 1976 r. i po-chowany jest wraz z żoną zmarłą 3 III 1970 r. na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Alfred i Józefa stworzyli rodzinę, w której hasłem nadrzędnym było „biednym zawsze należy pomagać, głodnych nakarmić, a ubogich ubrać”.

Wychowali pięciu synów. Jerzy Aleksander urodzony 3 IX 1927 r. we Lwowie, ożeniony z Elżbietą Krzyżanowską, pracował w branży skórzaney, a w latach 70. pełnił funkcję prezesa Polskiego Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych. Zmarł 10 I 1999 r. i został pochowany na cmentarzu Junikowo w Poznaniu. Roman ur. 26 III 1929 r. we Lwowie, ożeniony z Krystyną Zakrzewską. Ukończył SG-PiS, ale zawodowo związał się z wojskiem. Jest emerytowanym podpułkownikiem, a obecnie mieszka w Gliwicach. Bogdan Modest ur. 4 IX 1931 r., ożeniony z parczewianką Ferdynandą Lato. Był absolwentem WSR w Lublinie. Pracował w branży zootechnicznej w Mielnie i Koszalinie, a od roku 1963 w Lublinie, gdzie zmarł 6 X 1988 r. i spoczął na Majdanku. Janusz Olimpiusz ur. 3 I X 1938 roku we Lwowie. Absolwent Technikum Dentystycznego w Warszawie, a następnie studiów medycznych z dziedziny stomatologii w Poznaniu. Prowadzi własną praktykę lekarską, mieszka w Zatorze k. Krakowa. Najmłodszy z nich – Andrzej, ur. 14 VIII 1941 r. w Łęcznej, jest absolwentem matematyki UMCS w Lublinie. Od 1973 r. pracował na stanowisku specjalisty w Ministerstwie Oświaty i Wychowania w Warszawie. W 1978 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie kontynuował badania i studia na University of Illinois, Louis University oraz University of Chicago. W 2002 r. doktoryzował się na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dr Andrzej Derza jest autorem wielu publikacji i książki pt. „Akulturacja młodzieży polskiej w amerykańskiej szkole średniej”, ekspertem w dziedzinie nauczania matematyki, autorem programów nauczania z matematyki, którą wykłada od ponad 40 lat. Mieszka i pracuje w Chicago.

Tekst: Eugeniusz Misiewicz





## 85-lecie OSP w Ostrówku

Msza Św. w intencji strażaków, defilada, wciągnięcie flagi państwowej na maszt, wręczenie odznaczeń, okolicznościowe przemówienia zaproszonych gości – taki był plan uroczystości 85-lecia OSP w Ostrówku. Uroczystość odbyła się 14 lipca w Ostrówku, rozpoczęta Mszą Św. którą w intencji jednostki OSP celebrowali: Kapelan Powiatowy Strażaków ks Janusz Rzeźnik i proboszcz parafii Św. Jana Chrzciciela w Łańcuchowie ks. Tomasz Konstanciuk.

Po zakończeniu Mszy uroczystość „przeniosła się” przed budynek wiejski w Ostrówku, w którym jednostka OSP ma swoją siedzibę. Defilada przez całą wieś w takt marszów granych przez Orkiestrę Dętą Gminy Mełgiew i tupot butów strażackich obwieszczał wszem i wobec, że strażacy z Ostrówka świętują.

Strażacy z uroczystości 85-lecia miło wspominać będą: wszystkich gości, którzy przybyli do Ostrówka; dumnie prezentujący się pododdział jednostki i poczty sztandarowe. Z sentymentem wspominać będą wszystkie ciepłe słowa wypowiedziane pod ich adresem. Druh Starownik dziękował strażakom za ich działalność ratowniczą, za czuwaniem nad bezpieczeństwem mieszkańców powiatu łączyńskiego. Komendant Powiatowy brygadier Michał Pytlak skupił się na działalności operacyjnej jednostki. Wójt gminy, Prezes Oddziału Gminnego ZOSP druh Adam Grzesiuk podziękował strażakom za to, że zawsze można na nich liczyć, że można ich wezwać nie tylko do pożaru i wypadku ale i do pomocy przy wielu innych zadaniach realizowanych przez gminę. Dowodem uznania zasług



członków jednostki są odznaczenia jakie w tym dniu przekazane zostały strażakom. Uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa Lubelskiego druhowie: M. Zabłotny, M. Ostasz, M. Kot, Ł. Kot, P. Kot, S. Zabłotny, P. Skoczylas, R. Mitrus, M. Kwiatkowski - odznaczeni zostali Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. Odznaką Wzorowy Strażak wyróżnieni zostali: K. Kot, D. Śledź, M. Stefański, M. Warzyszak, T. Zabłotny, P. Kot, R. Kot, K. Zabłotny.

Rozpoczynając uroczystość Prezes OSP dh Roman Sokołowski powiedział: „Patrząc na strażaków jednostki OSP Ostrówek jestem spokojny o naszą przyszłość – z pełną świadomością i odpowiedzialnością stwierdzam, że nie jest to nasz ostatni jubileusz. Siła naszej straży to doświadczenie i wiedza starszych druhów oraz entuzjazm i energia młodych. W organizacji,

która w swojej działalności spotyka się z tak różnymi, niebezpiecznymi zdarzeniami współdziałanie starszych z młodymi jest nie do przecenienia”. Strażacy są wdzięczni wszystkim, którzy wspomagają ich działalność – zarówno instytucjom jak i osobom fizycznym. A nam wypada czekać 5 lat na kolejny, okrągły jubileusz Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrówku. Skoro Prezes obiecał, że to nie ostatnie takie święto, to trzymajmy go za słowo.

Autor: Marek Grzesiak

## Wakacje w Puchaczowie

Tradycją już jest, że dzieci i młodzież z terenu naszej Gminy spędzają lipiec razem z GOK Puchaczów oraz z Gminną Biblioteką Publiczną w Puchaczowie i Instruktorami z Boiska Orlik. Każdego dnia zapewnione były inne atrakcje: wyjazdy do Lublina, Rąblowa, Wojciechowa i Wólki Lubelskiej, a także do Ciechanek i nad Piaseczno oraz zajęcia stacjonarne – w GOK-u, w Parku, na boisku. Każdy dzień był inny. Czasami stawialiśmy na zabawę, czasami na ruch lub na rozwój artystyczny. Integrowaliśmy się nie tylko ze sobą, ale również z Seniorami z Dziennego Domu Opieki „Senior Wigor”.

Wyjeżdżaliśmy do kina oraz do parku wodnego w Lublinie.

Odwiedziliśmy Park Labiryntów i Miniatur w Rąblowie oraz Małe zoo w Wojciechowie i Grotę Solną w Wólce Lubelskiej. Mieliśmy aż trzy rajdy rowerowe! Jeden do Ciechanek Łańcuchowskich do parku linowego, drugi nad Jezioro Piaseczno, a trzeci do Bogdanki. Były też podchody, zawody sportowe, skakanie na dmuchańcach i wyjście na pizzę, a także zajęcia artystyczne z decoupage i robienia świeczek. Miło i aktywnie spędziliśmy nasze „Wakacje w Puchaczowie”. Do zobaczenia za rok!

Tekst i zdjęcia: Weronika Grochowska



## Przegląd piosenki poetyckiej

W piątek 7 września br. we Włodawskim Domu Kultury odbył się Przegląd Piosenki Poetyckiej, organizowany w ramach II Międzynarodowego Trójstyku Literackiego. GOK w Puchaczowie reprezentowały dwa zespoły: TRIO z GOKu i zespół To My. Jest nam ogromnie miło poinformować że oba zespoły zostały docenione. Zespół TRIO z GOKu w składzie Nikola Horzempa, Kornelia Kursa i Jakub Kucybała zajął III miejsce.

Natomiast Zespół To My w składzie Patrycja Krzyszczyk, Karolina Stacharska, Karolina Ukalska, Kinga Wiązek i Ewa Zgórska zajął I miejsce. Zespoły pracują przy GOK Puchaczów pod opieką instruktora Krzysztofa Zgórskiego. Gratulujemy!

Tekst: Krzysztof Zgórski  
Zdjęcia: Włodawski Dom Kultury



## Dożynki Gminne 2018

Tegoroczne Dożynki Gminne odbyły się 02 września tradycyjnie w parku w Puchaczowie. Barwny korowód przeszedł główną ulicą Puchaczowa. Za ministrantem niosącym krzyż, orkiestrą dętą oraz księżmi, podążali starostowie dożynek, przedstawiciele władz samorządowych z terenu naszego województwa, delegacje zagraniczne z Ukrainy i Białorusi, przedstawiciele władz gminy Puchaczów oraz radni. Pięknie prezentowały się panie z Kół Gospodyń Wiejskich w strojach ludowych, niosące okazałe wieńce. W orszaku nie zabrakło również delegacji Ochotniczych Straży Pożarnych.

Mszę św. celebrował proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny wraz z wikariuszem. Nieodłącznym elementem dożynek był obrzęd dzielenia się chlebem, w którym udział wzięli wszyscy zebrani. W ślad za Starostami Dożynek i z-cą Wójta, ruszyły władze delegacji zagranicznych, częstując mieszkańców przywiezionymi regionalnymi wypiekami. Występ Orkiestry Dętej z Mełgwi dodał pięknej oprawy tym chwilom.

Część artystyczna rozpoczęła się od wystąpienia uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Janowicy. Następnym punktem programu było ogłoszenie wyników konkursów dożynkowych na „Najpiękniejszy wieniec dożynkowy”, „Najpiękniejsze stoisko dożynkowe”, „Najlepsze ciasto tradycyjne”, „Najlepsza potrawa tradycyjna”.

W tym roku komisja konkursowa miała „twardy orzech do zgryzienia” dlatego w kategorii „Najpiękniejsze stoisko dożynkowe” i „Najlepsza potrawa tradycyjna” przyznano ex aequo po dwa pierwsze miejsca. Miejsca klasowały się następująco:

### „Najpiękniejszy wieniec dożynkowy”,

W kategorii: wieniec tradycyjny:

I KGW Ciechanki

II KGW Albertów

III Dzienne Dom Senior-WIGOR Bogdanka

### „Najpiękniejszy wieniec dożynkowy”,

W kategorii: wieniec nowoczesny:

I KGW Ostrówek

II Koło Aktywnych Kobiet w Turowoli

III KGW Wesółwka

### „Najpiękniejsze stoisko dożynkowe”,

I Sołectwo Turowola Kolonia oraz Sołectwo Ciechanki

II Nie było

III Sołectwo Bogdanka

### „Najlepsze ciasto tradycyjne”

I Dzienne Dom Senior- WIGOR za „Szarlotkę”

II Barbara Łuczyńska za „Rogaliki półfrancuskie”

III Lila Wójcik za „Makowiec z jabłkami”

### „Najlepsza potrawa tradycyjna”

I Dla Stowarzyszenia Kreatywnych Kobiet w Puchaczowie za „Golonki na kapuście po Puchaczowsku” oraz dla Dziennego Domu Senior- WIGOR za „Pierogi z jajkiem i boczkiem”

II Nie było

III Koło Aktywnych Kobiet w Turowoli „Cepeliny z mięsem”

Takiego scenariusza się nie spodziewano. W tym roku również mieliśmy przyjemność obejrzeć występ uczestników Dziennego Domu „Senior-WIGOR” w Bogdance, którzy zaprezentowali swoje umiejętności zarówno wokalne jak i teatralne. Przedstawieniem pt. „Babuszki- Staruszki” pokazali swój talent sceniczny. Kolejno na scenie zaprezentował się pełen dynamizmu i ekspresji zespół z Ukrainy. Piękne śpiewy, tańce i kolorowe stroje naszych sąsiadów, wprawiły w zachwyt obecną publiczność. Nie mniej pięknie zaprezentowały się na scenie nasze dziewczyny z zespołu „Wniebogłosy”, które w swoim dorobku wokalnym mają już bardzo wiele sukcesów. Następnie swój talent muzyczny zaprezentowała kapela podwórkowa z Łęcznej. Uśmiechy na twarzy wszystkich zebranych wywołał kabaret „K2”. Komicy przyciągnęli uwagę publiczności swoją charyzmą i bezdyskusyjnym talentem. Skecz sytuacyjny jakie zaprezentowali doprowadziły do też (oczywiście ze śmiechu) nie jednego widza.

Na kompleksie boisk „Moje boisko –Orlik 2012” w Puchaczowie odbyły się turnieje piłki nożnej, plażowej, oraz tenisa ziemnego.

Wśród bogatego programu dożynkowego znalazł się występ Andrzeja Rybińskiego, niemal wszyscy zebrani śpiewali: „nie liczę godzin i lat to życie mija nie ja... ”





Potem pan Andrzej chętnie pozował do zdjęć. Jego występ został nagrodzony gromkimi brawami. Wielki zachwyt wśród młodszej publiczności wzbudziły również zespoły: „Heidfeld” i „Nokaut”.

Gwiazdą wieczoru tegorocznych Dożynek Gminnych w Puchaczowie był zespół „Camasutra”. Wokalistka podbiła serca publiczności świetnym kontaktem z widownią, która śpiewała najbardziej znane przeboje „ Chcę Cię mieć na chwilę”, „Tego chcesz”, czy „Porwij mnie”. Po koncercie artystka chętnie rozdawała autografy i pozowała do zdjęć. Ostatnim punktem programu był bardzo efektowny pokaz sztucznych ogni.

Nie sposób nie podkreślić roli pana Ryszarda Majewskiego, który komentując i zapowiadając występy poszczególnych artystów zaprezentował swój kunszt konferansjerski.

Oprawa artystyczna, różnorodne atrakcje oraz starania wielu osób sprawiły, iż Dożynki Gminne 2018 przechodzą do historii jako udane.

Autor: Katarzyna Choma  
Zdjęcia: Aleksandra Ukalska

## NARODOWE CZYTANIE

### „Gdzie są twoje szklane domy?” „PRZEDWIOŚNIE” Stefana Żeromskiego

We środowe przedpołudnie (19.09.2018r.) odbyło się „nasze” Narodowe Czytanie „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego. W tym roku „ przeżywamy szczególny czas świętowania setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą” - jak pisał w swoim liście Pan Prezydent. Nawiązując więc do przewodniej myśli jubileuszu, postanowiliśmy skoncentrować się na różnych obrazach naszej Ojczyzny nakreślonych na kartach powieści. Na uroczyste spotkanie przybyło wielu zaproszonych gości.

Po krótkim wstępie, przypomnieniu „czym jest Narodowe Czytanie” i wysłuchaniu listu od Prezydenta RP wystosowanego do rodaków właśnie z okazji Narodowego Czytania oraz obejrzeniu prezentacji z życiorysem Żeromskiego, przygotowanej przez uczennice klasy VIII puchaczowskiej podstawówki, rozpoczęliśmy właściwą część naszej uroczystości.

Pierwszy fragment, z podziałem na role, przeczytały dla nas ósmoklasistki, potem wysłuchaliśmy interpretacji kolejnego fragmentu przedstawionego przez Pana Wójta – Adama Grzesiuka. Kolejne, wybrane z tekstu powieści fragmenty, przedstawili nam: Pani Dyrektor Zespołu Szkół w Puchaczowie - Elżbieta Bedlińska, trzy Panie Seniorki z Dziennego domu „Senior Wigor” w Bogdance, Pani Beata Sagan – Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Puchaczowie,

Pani Sekretarz Gminy – Katarzyna Wójcik – Kęcik, Pani Ewa Kaźmierczak – Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Puchaczowie, Pani Dyrektor Przedszkola w Puchaczowie – Ewa Bochra.

Nasze spotkanie zakończyliśmy podziękowaniami dla czytających fragmenty powieści, (za poświęcony czas i odwagę, jaką niewątpliwie wykazali się przyjmując zaproszenie do wzięcia udziału w akcji i to w charakterze lektora). Każdy kto miał ze sobą „Przedwiośnie” mógł także otrzymać pamiątkową pieczęć Narodowego Czytania, którą nasza biblioteka otrzymała z Kancelarii Prezydenta. Nie zabrakło także wspólnego pamiątkowego zdjęcia.

Wszystkim, którzy choćby w najmniejszym stopniu pomogli nam przy organizacji i przeprowadzeniu tegorocznej edycji Narodowego Czytania jeszcze raz dziękujemy.

Zapraszamy wszystkich za rok!

Tekst: Magdalena Janiuk  
Zdjęcia: Karol Stefańczuk



## Upamiętnienie bitwy pod Urszulinem

7 lipca 1863 r. pod Urszulinem starli się powstańcy z wojskami zaborcy. Zginęło 2 powstańców Józefa Jankowskiego i 10 u Władysława Ruckiego, zaś po stronie rosyjskiej było 15 poległych. Po 155 latach bohaterowie spod Urszulina, którzy w walce o wolną ojczyznę ofiarowali swoje życie, doczekali się upamiętnienia, właściwego ich poświęceniu. Pamięć o powstańcach spod Urszulina była żywa przez wiele dziesiątek lat. Na dębnię, obok którego pochowano powstańców Jankowskiego (polegli z oddziału Ruckiego zostali pochowani na wereszczyńskim cmentarzu), zawieszono drewniany krzyżyk i kapliczkę. Miejsce to stało się przedmiotem kultu religijnego. Na inne upamiętnienie nie pozwalały prześladowania zaborcy lub okupanta. Niestety, z upływem czasu poświęcenie urszulińskich powstańców uległo zapomnieniu, a dąb z malutkim krzyżykiem i starą kapliczką zarósł na tyle, że tylko grzybiarze dochodzili w to miejsce. Postanowiłem ocalić pamięć o poległych pod Urszulinem powstańcach. Jeszcze kilkanaście lat temu wójt Roman Wawrzycki powołał honorowy komitet, w celu upamiętnienia poległych w 150 rocznicę bitwy, ale w wyniku śmierci wójta i Zbigniewa Giemzy z PPN, ówczesnego inicjatora, sprawa ucichła. Po kilku latach podjąłem kolejną próbę ocalenia pamięci powstańców. Kwerenda archiwalna i biblioteczna pozwoliły mi na dotarcie do wielu źródeł z tej bitwy, tj. raportów dowódców, wspomnień uczestników. Przygotowałem artykuł o bitwie, który publikowałem w lokalnej prasie, ale niestety na 150 rocznicę nic poza tym się nie wydarzyło. Postanowiłem za wszelką cenę wykorzystać kolejną 155 rocznicę, tym bardziej, że zbiegła się ona ze 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości. Poprosiłem o spotkanie nadleśniczego Witolda Zakościelnego z Nadleśnictwa Parczew, które jest zarząd-

cą nieruchomości z dębem. Spotkaliśmy się w gabinecie Jarosława Szymańskiego, dyrektora PPN, mojego wielkiego sprzymierzeńca w sprawach historycznych. Postanowiliśmy, że w 155 rocznicę, w miejscu pochówku powstańców, postawimy duży krzyż, a drogę do niego wyznaczy szlak, opisujący przebieg bitwy.

Główny ciężar finansowy spoczął na nadleśnictwie, ale dużego wsparcia udzielił PPN. Gminny Zakład Usług Komunalnych w Urszulinie zajął się przygotowaniem terenu i wykonaniem fundamentów pod krzyż. Nadzór historyczny, z opracowaniem treści tablic i przewodnika, spoczął na mnie. W inicjatywę włączyły się osoby prywatne (Sławomir Skowronek, Tomasz Zajączkowski, Marian Kupisz) i strażacy.

Oficjalne otwarcie szlaku nastąpiło 7 lipca 2018r., w 155 rocznicę bitwy. Po przejściu szlaku wszyscy zebrali się przy krzyżu, który poświęcił proboszcz urszulińskiej parafii ks. Marian Franczuk. Było też symboliczne posadzenie nowego dęba, przekazanie przez nadleśniczego Witolda Zakościelnego na ręce Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Urszulinie aktu nadania tytułu „opiekuna miejsca pamięci narodowej”, złożenie zniczy i wieńców oraz pamiątkowe zdjęcie. W uroczystości wzięło ok. 50 osób, w tym delegacja Akademii Wojsk Lądowych z Wrocławia.

Zainteresowanych historią bitwy zapraszam na szlak, który rozpoczyna się w Urszulinie na ul. Szkolnej 2, naprzeciwko parku rekreacyjnego.

Tekst: Adam Panasiuk  
Zdjęcia: Iwona Jung



## Polesie na ludowo

W dniu 12 sierpnia br. przy Szkole Podstawowej w Wytycznie odbył się jednodniowy festiwal muzyki ludowej wykonywanej dawniej wśród bagien i jezior Polesia. „Poleski klub pieśni i tańca” dofinansowany został ramach Programu Kultura – Interwencje 2018 ze środków finansowych Narodowego Centrum Kultury. Celem tego wydarzenia było przede wszystkim przywrócenie obecności muzyki tradycyjnej do życia większych społeczności oraz rozbudzenie twórczych zainteresowań młodego pokolenia regionalną tradycyjną muzyką. Uroczystość była swego rodzaju promocją tradycji i kultury Polesia na terenie całego regionu lubelskiego nawiązująca do dawnych potańcówek „na dechach” z udziałem muzykantów z regionu i zewnętrznych wykonawców kontynuujących muzyczne tradycje.

Podczas wspaniałego widowiska każdy mógł spróbować nauczyć się kilku starych pieśni z Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego lub wziąć udział w nauce białoruskich tańców. Oprócz tego była także prezentacja zapomnianych instrumentów ludowych oraz wykład o dawnych kapelach i muzykantach z okolic Urszulina, połączony z prezentacją archiwalnych nagrań i fotografii.

Odbył się również otwarty konkurs muzyczny wykonania tradycyjnych pieśni z Polesia Lubelskiego, do którego zgłosić się mógł każdy śpiewak i śpiewaczka, niezależnie od doświadczenia scenicznego. Komisja z ogromnym zadowoleniem stwierdziła wysoki i wyrównany poziom konkursu pt. „Leć głosie po rosie...”co znalazło wyraz w przyznaniu i rozdzieleniu nagród.



Zwycięzcami konkursu zostali:

I miejsce: Waszuk Witold; Szwarz Władysław

II miejsce: Koczułap Małgorzata;

III miejsce: Kozłowska Ewa; Kędzierska Maria; Choma Ryszard; Suprynowicz Krystyna

Oprócz tego były gry i zabawy animacyjne dla dzieci poprowadzone przez Panią Bogusławę Górską, koordynatorką kampanii „Cała Polska czyta dzieciom” Powiatu Włodawskiego. Poza tym był także konkurs w jedzeniu na czas pierogów oraz degustacja potraw regionalnych przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Wytyczynie.

Finałem całości była potańcówka w starym stylu na której oprócz starodawnych melodii zagranych na skrzypcach czy dudach usłyszeliśmy także taneczne szlagiery, do których tańczono m.in na Polesiu w latach 50. 60, i 70. na popularnych wtedy zabawach tanecznych „na dechach”.

Imprezę poprowadziła Pani Anna Dąbowska dziennikarka i prezenterka TVP Lublin. Organizatorem festiwalu była Gminna Biblioteka Publiczna w Urszulinie i Wójt Gminy Urszulim we współpracy z Towarzystwem dla Natury i Człowieka.

Tekst: Monika Kędzierska  
Zdjęcia: Piotr Kędzierski

## Renowacje na cmentarzu w Wereszczynie nabierają tempa

Stan zabytkowych nagrobków wereszczynieckiego cmentarza jest bardzo zły, niektóre wprost rozsypują się. Ponad 10 lat temu podejmowano próby, by rozpocząć prace, ratujące ten unikatowy cmentarz, ale pierwszą zbiórkę przeprowadzono dopiero na pogrzebie wójta Romana Wawrzyckiego, również orędownika ratowania wereszczynieckiej nekropolii. Od tego czasu, powstałe wtenczas Stowarzyszenie „Wereszczyniecki Gościniec”, organizuje na początku listopada coroczną kwestę. *Rocznie udaje się nam zbierać 4-5 tys. zł, jednak jest to stanowczo za mało, gdyż koszt renowacji jednego tylko grobowca sięga często 30-50 tys. zł. Dlatego poszukujemy się środkami unijnymi – mówi Lilla Wawrzycka i dodaje: W pierwszych latach, z programu LEADER, otrzymaliśmy dofinansowanie na renowację 3 nagrobków i 4 płyt nagrobnych, ale później nastąpiła kilkuletnia przerwa. Kontynuacja prac nastąpiła dopiero po przejęciu prezesury w Stowarzyszeniu przez Kamilę Grzywaczewską: Nawiązaliśmy współpracę z Adamem Panasiukiem, który najpierw przygotował wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na przebudowę mogiły żołnierzy z 1920 i 1939 roku, a teraz przygotował wniosek na odnowienie 3 nagrobków. Prace już się rozpoczęły, a zakończą się przed przyszłorocznym kwestowaniem.*

Projekt obejmuje odnowienie grobowca rodziny Karpińskich, grobowca Antoniny Hlebickiej-Józefowicz oraz

nagrobka rodziny Rucińskich. Stowarzyszenie pozyskało na ten cel z programu LEADER 60 tys. zł, a pozostałe koszty renowacji w wysokości 17 tys. zł pokryje z pieniędzy zbieranych w corocznych kwestach. Dlaczego wybór padł na te akurat nagrobki, wyjaśnia Adam Panasiuk: *Musielismy jak najszybciej zająć się grobowcem rodziny Karpińskich, gdyż w każdej chwili może się on zawalić. Fundamenty na tyle się skruszyły, że dziś każdy może wejść do środka. Obecnie źle to wygląda, tym bardziej, że grobowiec znajduje się tuż przy głównym wejściu. Ponadto rodzina Karpińskich wielce zasłużyła się dla kościoła i wereszczynieckiej parafii, o czym niejednokrotnie pisałem w kwartalnikach „Wschód” i „Z życia Polesia”. Renowacja właśnie tego grobowca pochłonie nam większość otrzymanych pieniędzy, dlatego dobraliśmy jeszcze dwa grobowce z mniejszym zakresem prac, ale również zagrożonych zniszczeniem. Stela z cennego labradorytu stoi tylko pod własnym ciężarem, brakuje bowiem spoiwa, zaś nagrobek Rucińskich z figurką anioła bez głowy jest mocno pochylony. Z niecierpliwością czekamy na efekty. Renowacje wykona pracownia konserwatorska Michała Oleksego i Marka Kotylszki z Torunia, którzy już od kilku lat współpracują z włodawskim Stowarzyszeniem „Renovabis”.*

Tekst: Adam Panasiuk



mogiły przed renowacją - Grobowiec rodziny Karpińskich i Rusińskich

## Urszulin inwestuje w kulturę

Gmina Urszulin i Biblioteka Publiczna w Urszulinie rozpoczęły rozbudowę budynku przy ul. Lubelskiej na potrzeby Gminnego Domu Kultury w Urszulinie. Pierwsze prace dotyczą budowy sieci kanalizacji deszczowej oraz budowy utwardzeń i oświetlenia terenu przed budynkiem. Zakończenie prac planowane jest jeszcze w roku 2018. Na całą inwestycję Gminna Biblioteka Publiczna w Urszulinie pozyskała ponad 3,3 miliona złotych dofinansowania co pokryje 85% kosztów inwestycji. Po rozbudowie mieszkańcy Urszulina zyskają nowoczesny obiekt dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Znajdzie się tu kameralna sala koncertowa, zaplecze dla artystów, a także salka konferencyjna.

### Tomasz Antoniuk Wójt Gminy Urszulin

- decyzja o powstaniu tego obiektu wynika bezpośrednio z głosów i potrzeb mieszkańców. Już w tej chwili Biblioteka Publiczna w Urszulinie współorganizuje różne zajęcia, w których regularnie uczestniczy kilkadziesiąt osób a po rozbudowie obiektu oferta zostanie jeszcze bardziej rozszerzona.

Specjalnie zaaranżowana akustyka sal, nowoczesne nagłośnienie i światło nadadzą temu miejscu specyficzny klimat i charakter. Dużo pracy włożyliśmy w przygotowanie koncepcji obiektu. Zależało nam aby obiekt był energooszczędny i tani w utrzymaniu.

**Monika Kędziarska** Gminna Biblioteka Publiczna w Urszulinie - Rozbudowa biblioteki pozwoli nam na organizację nowych zajęć i warsztatów między innymi „Koła teatralnego” dla dzieci, zajęć tanecznych, a także małych koncertów. Chcemy też realizować cykliczne wystawy i zajęcia warsztatowe skierowane zarówno do młodszych jak i starszych mieszkańców. Będzie to przestrzeń otwarta dlatego jeszcze mocniej chcemy współpracować ze szkołami, stowarzyszeniami i innymi instytucjami. Uruchamiamy też specjalne działania skierowane do turystów pokazujące naszą tradycję i kulturę.

Tekst i zdjęcia: Magdalena Kępa  
Wizualizacja: UG Urszulin



## „Złote Gody” w Książnicy Pana Jana w Wytycznie

Na medale zasługują bohaterowie ale także Ci, którzy wykazują bohaterstwo w życiu codziennym. Takie właśnie medale otrzymali jubilaci „Złotych godów”. Uroczystość ta poświęcona była osobom które mogą pochwalić się długoletnim pożyciem małżeńskim. Jubileusz 50 lecia Pożycia Małżeńskiego, to niezwykle miła i wzruszająca uroczystość. Wszyscy traktują to doniosłe wydarzenie jak święto, będące triumfem przez całe lata pielęgnowanej miłości, przyjaźni i bezgranicznego oddania ukochanej osobie

Życie ze sobą i to życie w zgodzie wymaga dobrej komunikacji, umiejętności słuchania drugiej osoby i umiejętność chodzenia na kompromis. Dlatego warto było zadbać o to, by ten dzień był wyjątkowy. W niedzielę 16 września 2018r. swój piękny jubileusz - Złote Gody obchodziło 19 par. Kulminacyjnym punktem było wręczenie medali za długoletnie pozycie małżeńskie przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Listy gratulacyjne oraz medale wręczył Wójt Gminy Ur-

szulin Tomasz Antoniuk, składając jubilatom najlepsze życzenia wielu jeszcze lat wspólnego pożycia i rodzinnego szczęścia. Na uroczystość nie wszystkim parom udało się dotrzeć ale do nieobecnych urzędnicy pojadą osobiście.

Uroczystość umilił wszystkim gościom występ Natalii Wilk przy akompaniamencie Tomasza Momota. Na zakończenie wszyscy odśpiewali sto lat, podczas którego na salę wjechały torty. Po części oficjalnej za jubilatów został wzniesiony toast lampką szampana. Szczęśliwym małżonkom nie szczędzono miłych słów, podziękowań za wspólne spędzone lata i kolejnej porcji z głębi serca płynących życzeń. Niecodzienne wydarzenie rozebrało się w Bibliotece Publicznej Filii w Wytycznie.

Wszystkim jubilatom życzymy przede wszystkim zdrowia, szczęścia i dalszych lat życia w spokoju i radości.

Tekst: Monika Kędziarska  
Zdjęcia: Piotr Kędziarski





### Odnowiony pomnik w Dratowie

W dniu 11 listopada obchodzić będziemy 100 rocznicę odzyskania niepodległości. W naszej gminie będzie to również okazją, aby upamiętnić 90-lecie wybudowania pomnika w Dratowie, wzniesionego na cześć bohaterów, straconych z rąk zaborcy. Pomnika będącego symbolem i tożsamością naszej lokalnej społeczności, który w tym roku odzyskał dawny blask po odnowieniu z inicjatywy i zaangażowania władz samorządowych gminy Ludwin.

W 1918 roku, po 123 latach niewoli pod zaborami, Polska powróciła na mapę Europy. Ten wyjątkowy moment okupiony został ogromnym cierpieniem i mnóstwem ofiar, bohaterów ginących w wielkiej sprawie – za Ojczyznę. Polacy nigdy nie zwątpili w siebie i swój kraj, choć droga do wolności zalana była krwią i naznaczona klęskami. Powstania, zrywy, demonstracje – zaborcy nękanymi byli niemal bez ustanku. Każde z takich wydarzeń, mimo że bardzo bolesnych i tragicznych w skutkach, przybliżało do upragnionego celu. Tak było również w naszej gminie – w Dratowie, gdzie podczas manifestacji niepodległościowej od kul zaborcy zginęli polscy patrioci.

Oddajmy głos historykom. – „Podpisany 9 lutego 1918 r. traktat brzeski wzbudził niezadowolenie członków POW, gdyż część gminy Ludwin miała przejść pod rządy ukraińskie. Dlatego też, zorganizowano wiece w Ludwinie i Łęcznej, podczas nich postanowiono zerwać stosunki z Austro-Węgrami. Skutkiem tego było aresztowanie Wójta Gminy Ludwin - Ludwika Puszczyka przez urzędującą w Dratowie żandarmerię austriacką. Komendant POW, Stanisław Lis Błoński wraz z Edwardem Nazarewiczem urządzili demonstrację w Dratowie i dopominali się wypuszczenia wójta. Austriacy użyli jednak broni, w wyniku czego zginęły cztery osoby, a siedem zostało rannych. 21 lutego odbył się pogrzeb, przerodził się on w olbrzymią manifestację patriotyczną, uczestniczyło w niej kilkanaście tysięcy ludzi” – przedstawił wydarzenia sprzed wieku „Gminny Program Opieki Nad Zabytkami Gminy Ludwin Na Lata 2017-2020” zamieszczony w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. – „O bohaterach tamtych dni nie zapomniano i w 10-tą rocznicę wydarzeń – 11 listopada 1928 r. odsłonięto pomnik, który stoi do dnia dzisiejszego” – uzupełnił „Merkuriusz Łęczyński” (Merkuriusz Łęczyński Nr 21, 2008 r., str. 12, Polska Organizacja Wojskowa w Łęcznej).

Upamiętniający tamte wydarzenia obelisk, mierzący około 5 m, wykonany został z bloków piaskowca, spojonych zaprawą wapienno-piaskową. W jego górnej części umieszczono mosiężną plakietkę o kształcie pionowego rombu, z symbolem stylizowanego godła przedstawiającego orła w koronie. Poniżej znalazła się biała marmurowa tablica z napisem: „KU CZCI POLEGŁYCH W OBRONIE CAŁOŚCI GRANIC RZ-POLITEJ POLSKIEJ 18/II 1928r.- W 10-LETNIAJĄ ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI 11/II 1928r.” Wokół pomnika wykonano opaskę z płyt piaskowca, pas zieleni oraz słupki (również z piaskowca), pomiędzy którymi zawieszony został żeliwny, masywny łańcuch. Dratowski pomnik stanął w pobliżu prawosławnej cerkwi, nieopodal jeziora.

Upływający od tamtych przeżyć czas zrobił jednak swoje. Oczywiście nie wymazał z naszej pamięci minionych, trudnych dziejów, ale odcisnął swe piętno na samym pomniku. Dlatego w 100 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości wójt gminy Ludwin Andrzej Chabros wraz z przewodniczącym Rady Gminy Ludwin Wojciechem Szymańskim oraz radnymi podjęli decyzję o przeprowadzeniu modernizacji i konserwacji Obeli-

sku w Dratowie.

Na ten cel udało się pozyskać środki zewnętrzne. Zadanie pn. „Modernizacja i konserwacja pomnika upamiętniającego poległych członków POW w Dratowie” dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Koszt całkowity zamierzenia wyniósł 58.583,26 zł, z czego Ministerstwo wyasygnowało 35.875,- zł. Do remontu obelisku 5.000,- zł dołożył również Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. – Prace remontowe polegały m.in. na oczyszczeniu wszystkich elementów pomnika oraz uzupełnieniu ubytków – wyliczają pracownicy Urzędu Gminy w Ludwinie, którzy nadzorowali przedsięwzięcie. – W miejscach większych ubytków wykonano zbrojenie w celu wzmocnienia wykonanych później uzupełnień, a także zabezpieczeniu przed dalszym niszczeniem. Tablica marmurowa została sklejona i oczyszczona przez co odzyskała swój dawny blask. Z mosiężnej plakietki usunięto śnież, zabezpieczono ją przed korozją a także wykonano odlew na wypadek zabezpieczenia przed ewentualną kradzieżą. To były czasochłonne, precyzyjne i wymagające cierpliwości prace – dodają.

– Musimy dbać o naszą historię – prawdziwą, nie wirtualną – pielęgnować ją i przekazywać dalej młodzieży i dzieciom – mówi wójt gminy Ludwin Andrzej Chabros – 100-lecie odzyskania niepodległości jest ku temu doskonałą okazją, by wzmocnić poczucie wspólnoty obywatelskiej Polaków, podkreślić naszą dumę, wyjątkowość i głęboką wartość. A akcentowanie tego jest dziś szczególnie ważne – dla nas samych i dla naszych przyszłych pokoleń. Kulturowanie i promowanie dziedzictwa narodowego regionu oraz kształtowanie postaw patriotycznych to niebawymały zaszczyt, jednak też obowiązek i dług wdzięczności wobec naszych przodków. To również nadrzędny cel naszej małej ojczyzny – Gminy Ludwin, będącej „skromnym uczestnikiem” wielkich wydarzeń, ale także wraz z innymi podążającym drogowskazem ku niepodległości. Pomnik w Dratowie jest synonimem polskości i walki o wolność, będzie „służył” naszym mieszkańcom w „wychowaniu ku miłości Ojczyzny” – dodał wójt.

Tekst i zdjęcia: Dorota Sermanowicz



## Powiat Łęczyński świętuje swoje dwudziestolecie

Powiaty w Polsce mają długą historię. Już w drugiej połowie XV wieku kasztelanie zastąpiono powiatami. Decyzją władz w 1975 roku zmieniono podział administracyjny Polski, 17 województw zastąpiono 49, a powiaty zlikwidowano. Do poszczególnych województw przyporządkowano gminy i utworzone zostały tzw. „rejon”, których zadaniem było wykonywanie wobec mieszkańców niektórych powinności dotychczasowych powiatów. Władze centralne Polski w 1975 roku podjęły również decyzję o rozpoczęciu budowy Kopalni Pilotująco-Wydobywczej w Bogdanie. Miasto Łęczna wyznaczono jako docelowe zaplecze mieszkaniowo - socjalne dla przyszłego zagłębia węglowego. Być może, gdyby nie ta decyzja, Łęczna byłaby małym miasteczkiem prowincjonalnym u progu Pojezierza Łęczyńsko Włodawskiego. Stało się jednak inaczej i nastąpiła rozbudowa miasta z około 3 tysięcznego ośrodka rozrosła się do ponad 20 tysięcy, wraz z budową mieszkań powstawały zakłady świadczące usługi, infrastruktura towarzysząca.

Ustawą z 5 czerwca 1998 roku Sejm RP ustanowił nowy podział administracyjny, liczbę województw ustalono na 16, a powiatów 315. Art.1.1 brzmi Mieszkańcy powiatu tworzą z mocy prawa lokalną wspólnotę samorządową. Ustawowo zagwarantowano uruchomienie działalności starostw od 1 stycznia 1999 roku.

Ówczesny burmistrz Jerzy Blicharski wraz z grupą inicjatywną rozpoczął działania w kierunku utworzenia powiatu w Łęcznej. Wystąpiono do okolicznych samorządów gmin Cyców, Urszulin, Milejów, Ludwin, Puchaczów, Spiczyn, Uścimów o podjęcie stosownych uchwał o przynależności do powiatu łęczyńskiego. Ostatecznie gminy Uścimów i Urszulin nie sfinalizowały tej prośby, pozostałe sześć samorządów gminnych przyjęły stosowne dokumenty i wielkimi staraniami powiat powołano.

Pierwsza sesja rady powiatu odbyła się jesienią 1998 roku, na której wybrano przewodniczącego Krystynę Wiśniewską. Na starostę wybrany został Henryk Cholewa, na wicestarostę Kazimierz Radko. Członkami zarządu zostali Bożena Kornatka, Adam Niwiński, Zbigniew Rutkowski i Bogusław Szmuc. Sekretarzem powiatu został Jerzy Małek, a skarbnikiem Barbara Kania. Podczas sesji 30 grudnia Henryk Cholewa, Kazimierz Radko i Jerzy Małek zrezygnowali z funkcji. Na starostę wybrano Henryka Gańskiego, wicestarostę Piotra Winiarskiego, a na sekretarza Juliana Tałędę. Siedzibą starostwa ustanowiono budynek nieczynnego zajazdu, niestety budynek ten spłonął, wówczas na biura przeznaczono nieczynny hotel robotniczy przy ulicy Jana Pawła II. Budynek został zmodernizowany i służy do chwili obecnej.

Obecnie powiat ma powołane wszystkie instytucje niezbędne do obsługi mieszkańców. Problemem jest brak sądu i prokuratury. Podejmowane działania w tym kierunku władz powiatu, miasta i gmin nie uzyskują poparcia ko-

lejnych rządów i ministrów. Gmina Cyców w tym zakresie przyporządkowana jest do Włodawy, a pozostałe gminy i miasto Łęczna do Lublina.

Gminy powiatu współpracują ze sobą w podejmowaniu różnych działań. Po ustanowieniu przez UE programu LIDER + gmina Cyców uzyskała niezbędne środki na różne przedsięwzięcia w celu aktywizacji społeczności w środowisku. Mając pewne doświadczenie w tym zakresie i odpowiedni lokal powołano Lokalną Grupę Działania „Polesie”. Z powiatu łęczyńskiego przystąpiły gminy Cyców, Ludwin, Puchaczów, Spiczyn i miasto Łęczna, a ponadto z powiatu włodawskiego Urszulin, chełmskiego Wierzbica, parczewskiego Sosnowica i lubartowskiego Uścimów. Dzięki pieniądzą z LGD zmodernizowano wiele obiektów sportowych i świetlic we wsiach. Ożywiły działalność Koła Gospodyń Wiejskich, powstały stowarzyszenia i inne organizacje społeczne. Korzystają one z pieniędzy LGD pochodzących z dotacji UE, uruchamiają wiele inicjatyw lokalnych. Organizowane są place zabaw dla dzieci, na różnych patriotyczno-rozrywkowych festynach promują się jednostki samorządowe. Miejsca historyczne odzyskują dawny swój blask. Do tradycji weszły plenery twórców kultury, widowiska historyczne. Dzięki dobrej współpracy, powiat łęczyński stał się promotorem różnych działań społecznych. Gminy współpracują również na odcinku realizacji różnych inwestycji, szczególnie drogowych. Reasumując powyższe, warto było zabiegać o powołanie powiatu w Łęcznej, gdyż całokształt jego działalności wskazuje na trafność.

Tekst: Jan Baczyński vel Mróz

Do opracowania wykorzystano:  
wydawnictwa Ziemia Łęczyńska  
Nr.1/2009,Nr.1-4/2014 oraz zasoby LGD Polesie



## XIX Międzynarodowy Plener Malarsko-Rzeźbiarski

Rzeźby monumentalne, rzeźby o tematyce religijnej i obyczajowej, obrazy inspirowane pięknem przyrody, przedstawiające sielskie scenki z życia wsi, portrety oraz grafiki to efekt prac artystów rzeźbiarzy i malarzy podczas XIX Międzynarodowego Plenaru Malarsko-Rzeźbiarskiego w Wierzbicy, który odbył się w dniach 1-8 lipca. W plenerze uczestniczyli artyści z Polski, Ukrainy i Białorusi. Wzorem lat poprzednich można było obejrzyć artystów przy pracy w Szkole Podstawowej im. Kazimierza Górskiego w Wierzbicy oraz na obiektach Integracyjnego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego w Wierzbicy-Osiedle. Osoby zainteresowane twórczością artystów mogli także zamówić portret, kupić obraz lub rzeźbę. Dodatkowo w trakcie trwania pleneru dla zwiedzających wystawione były gotowe prace artystów uczestniczących w imprezie.

Plener zakończył się wystawą prac powstałych w trakcie imprezy oraz uroczystym podsumowaniem, na którym artyści otrzymali z rąk Wójta Gminy Wierzbica Andrzeja Chrzastowskiego oficjalne podziękowania. Organizatorem imprezy był Urząd Gminy Wierzbica.

Tekst i zdjęcia: Anna Wołoskiuk

### Malarze:

Krzysztof Jungnikiel- Kościan  
Edmund Wilk- Dąbrowa tarnowska  
Antonina Dudkiewicz- Krasnystaw  
Alicja Cimek- Krasnystaw  
Teresa Stasiak- Krasnystaw  
Barbara Mazurek- Krasnystaw  
Bronisława Żuk- Majdan Krzywski  
Rafał Huczek- Nowa Wieś  
Iwan Mysiuha- Kosi, Ukraina  
Olga Filatawa- Mińsk, Białoruś  
Aleksiej Kozłowski- Mińsk, Białoruś

### Rzeźbiarze:

Adam Bieliński- Świdnik  
Jan Pawłowski- Włodawa  
Norbert Kornacki- Grudziądz  
Stanisław Kosiarz- Kumów Majoracki  
Władysław Weremko- Tczew  
Zbigniew Kotowicz- Bekiesza  
Stanisław Dobrowolski- Wólka Tarnowska  
Yosyp Prymak- Kosiv, Ukraina  
Nadija Pasieczniak- Kosiv, Ukraina



## Rajd rowerowy

16 września 2018 roku Łęczna w ramach Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu zorganizowała Rajd Rowerowy „Łęczna na rowery”. Tym samym miasto włączyło się w ogólnoeuropejską kampanię. W ramach akcji przypadającej na 16-22 września, promuje się zrównoważone alternatywy transportowe, takie jak transport publiczny, rower czy ruch pieszy. Tegoroczne rowerowe wydarzenie było wyjątkowo słoneczne i liczne, a cała wyprawa obfitowała w wiele atrakcji. Po rejestracji grupa

250 rowerzystów zebranych na Rynku I Starego Miasta ruszyła w podróż malowniczymi terenami powiatu Łęczyńskiego. Po smacznym posiłku i regeneracji sił w Jaszczowie, rowerzyści ścieżką rowerową wrócili do Łęcznej, gdzie nastąpiło oficjalne zakończenie IX edycji pikniku rowerowego.

Tekst: Leszek Włodarski  
Zdjęcia: UM Łęczna



## Inwestycje w przyszłość

Podstawową ideą przyświecającą twórcom Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w naszym kraju było i jest zniwelowanie dysproporcji w poziomie życia mieszkańców wsi w stosunku do warunków życia w środowisku miejskim. Stąd też w całym spektrum działań funkcjonujących w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 dominują te, które są ukierunkowane na przedsięwzięcia infrastrukturalne o różnorodnym charakterze, ale zmierzające do poprawy warunków życia mieszkańców obszarów wiejskich.



W tym kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzec Rozwoju Obszarów Wiejskich wyniosła 1 967 595,00 zł. Najbardziej odczuwalny wskaźnik zrealizowany w ramach operacji to ilość studzienek rewizyjnych wykonanych na poszczególnych nieruchomościach stwarzających ich właścicielom możliwość podłączenia się do nowo wybudowanej sieci sanitarnej. Zrealizowana inwestycja w znaczący sposób rozwiązuje problem gospodarki wodno-ściekowej na terenie sołectwa Spiczyn i pozytywnie wpływa na jakość życia mieszkańców obszarów wiejskich. Do obecnej chwili ponad 60% gospodarstw domowych, które zadeklarowały chęć wykonania przy-



Szansy urzeczywistnienia tej idei, samorządy gmin wiejskich o niskich dochodach własnych, do jakich zalicza się Gmina Spiczyn upatrują w pozyskaniu środków zewnętrznych m.in. z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzec Rozwoju Obszarów Wiejskich. I taka szansa się pojawiła, ponieważ w IV kwartale 2016 r., Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego ogłosił nabór wniosków o przyznanie pomocy na operację typu „Gospodarka wodno-ściekowa” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszeniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii” objętego PROW na lata 2014-2020. Po wnikliwej analizie kryteriów przyznania pomocy okazało się, że jest ogromna szansa uzyskania środków finansowych na wykonanie sieci sanitarnej na terenie części kolonijnej miejscowości Spiczyn. Za takim rozwiązaniem przemawiały następujące przesłanki:

1. Ponad 80% gospodarstw domowych na tym obszarze złożyło deklarację przyłączenia się do projektowanej sieci sanitarnej,
2. Gmina Spiczyn posiadała pełną dokumentację projektową na wykonanie przedmiotowej inwestycji,
3. Ilość ścieków przez istniejącą oczyszczalnię pokrywa w 1/3 możliwości oczyszczania ścieków w ciągu doby.

Przed złożeniem wniosku aplikacyjnego odbyły się spotkania z zainteresowanymi mieszkańcami, które utwierdziły władze samorządowe gminy w przekonaniu, że inwestowanie w budowę sieci sanitarnej na tym terenie to potrzeba chwili.

Wniosek aplikacyjny wraz z niezbędnymi załącznikami został złożony i zaczęło się długie oczekiwanie na ukazanie się listy rankingowej. Wreszcie nastąpił m-c czerwiec 2017 r. i stało się jasne, że Gmina Spiczyn otrzyma dofinansowanie na operację pn. „**Budowa sieci sanitarnej w miejscowościach Spiczyn, Stawek, Ludwików i Kijany – etap I oraz rozbudowa sieci wodociągowej w m. Kijany**”. Po podpisaniu umowy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego wszczęto procedury przetargowe, które pozwoliły wyłonić wykonawców poszczególnych zadań wynikających z harmonogramu rzeczowo-finansowego i roboty budowlane ruszyły z kopyta. Mimo okresu jesienno-zimowego, w jakim prowadzono inwestycję przebiegały bez zakłóceń. W miesiącu czerwcu br. dokonano ostatecznego odbioru robót budowlanych i uzyskano niezbędne zezwolenia na jej użytkowanie i pierwsze ścieki popłynęły do oczyszczalni. Z protokołów odbioru wynika, że łącznie wykonano 7,7 km sieci sanitarnej, 3 przepompownie ścieków oraz 2,3 km sieci wodociągowej. Całkowita wartość inwestycji zamknęła się w kwocie 3 217 848,67

łącza kanalizacyjnego wywiązało się z podjętego zobowiązania. Istniejąca sieć sanitarna to szansa na rozwiązanie gospodarki ściekowej na kolejnych obszarach gminy Spiczyn.

Cele wynikające z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich są ściśle skorelowane z zadaniami, jakie stoją przed gminą, jako wspólnotą samorządową i nie mogły zostać pominięte przy formułowaniu celów ogólnych i szczegółowych Lokalnej Strategii Rozwoju dla obszaru Lokalnej Grupy Działania „Polesie”. Jednym z tych celów przyczyniających się do zmniejszenia dysproporcji w warunkach życia na wsi i w mieście jest rozwój infrastruktury użyteczności publicznej na terenie LGD Polesie a określając to sposób bardziej szczegółowy mówimy o rozbudowie i budowie infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej. Możliwości realizacji tego celu są powiązane z budżetem, jakim dysponuje LGD Polesie i ogłaszanymi naborami wniosków aplikacyjnych cieszącymi się ogromnym zainteresowaniem jednostek samorządowych z terenu działania LGD Polesie. W jednym z licznych naborów wniosków o przyznanie pomocy na operację w ramach poddziałania 19.2 Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność ogłaszanych przez LGD Polesie na przełomie marca i kwietnia 2017 r. przygotowano wniosek pn. „**Utworzenie stref rekreacji aktywnej w gminie Spiczyn**”. Operacja swoim zakresem obejmowała wykonanie i montaż urządzeń siłowni zewnętrznej i placu zabaw W ramach operacji planowano zamontować 2- stanowiskowe zestawy do ćwiczeń na wszystkie partie mięśni: twister+narciarz, orbitrek+wioślarz, stepper+biegacz, wyciąg górny+wyciskanie siedząc, poręcz+prasa nożna, poręcz+ławka, drabinka+rower. Wszystkie urządzenia siłowni zewnętrznej zostaną zlokalizowane w miejscowości Jawidz, i wspólnie z istniejącą infrastrukturą sportowo - turystyczną (kompleks boisk sportowych, plac zabaw i wiata z miejscem na ognisko) miały utworzyć kompleksową bazę rekreacyjno-sportową mogącą w pełni zaspokoić potrzeby mieszkańców w zakresie sportu, turystyki i rekreacji. Druga część operacji zlokalizowana została w miejscowości Spiczyn, gdzie planowano zamontować następujące urządzenia: labirynt, huśtawka wagowa, zestaw zabawowy, 2 trampoliny i huśtawka podwójna z jednym siedziskiem koszykowym i sklepik. Na terenie działki przewidzianej do realizacji przedsięwzięcia były zamontowane wspólnie z urządzeniami placu zabaw doskonale miejsce spotkań. Przedsięwzięcia stanowiące elementy składowe operacji wynikały ze zgłaszanych postulatów i wniosków społeczności lokalnych miejscowości Jawidz i Spiczyn, co było dodatkowym bodźcem dla władz lokalnych do zdecydowanych działań w celu uzyskania dofinansowania



ze środków zewnętrznych. Wszystkie te wysiłki nie poszły na marne, operacja została wybrana do dofinansowania przez LGD Polesie i pozytywnie oceniona przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Na podstawie zawartej w dniu 18 stycznia 2018 r. umowy o dofinansowanie w pełni zrealizowano zadania wynikające z harmonogramu rzeczowo-finansowego operacji. Zamontowane urządzenia siłowni zewnętrznej w Jawidzu i placu zabaw w Spiczynie cieszą się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców tychże miejscowości, pozostałych mieszkańców gminy i innych przybywających na terenie gminy osób. Całkowita wartość operacji to kwota 69 470,40 zł w tym dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz

Rozwoju Obszarów Wiejskich wyniosło 44 204,00 zł.

I w taki właśnie sposób w ciągu tylko jednego roku ogromne środki finansowe w kwocie przekraczającej 3 miliony 300 tysięcy złotych zostały skierowane na zaspokajanie potrzeb bytowych mieszkańców gminy Spiczyn i niwelowanie różnic w poziomie życia mieszkańców wsi i miast, oczywiście przy znaczącym udziale środków pochodzących z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wynoszącym ponad 2 miliony złotych.

Tekst: Zdzisław Niedźwiadek  
Zdjęcia: zasoby gminne

## Manewry historyczne w okolicach Spiczyna

Już od wiosny rozpoczęły się przygotowania do realizacji tego projektu. W czerwcu kompletowaliśmy uczestników i werbowaliśmy zwiadowców, którzy w okresie wakacji zrobiliby rozpoznanie interesujących miejsc na terenie naszej gminy.

„Śmieszna nazwa!”, „Czy chodzi o nabór do terytorialistów?”, „Czy to będzie bezpieczne dla moich dzieci?” - słyszeliśmy rozterki i pytania. Wątpliwości ustąpiły po pierwszej wyprawie. I tak było już w każdą wakacyjną środę... I nie tylko!

Owszem, specyfika manewrów wojskowych została zachowana. Środkami transportu stały się nasze rowery. Były również

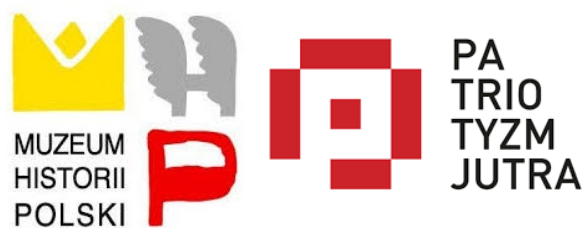
mach i na rozdrożach... Tacy niemi świadkowie pamięci. Na pytania badaczy ludzie jednak nie zawsze potrafili znaleźć odpowiedzi.

„Kiedy została wybudowana ta kapliczka?” - „Dawno...”

„Kto ją ufundował lub murował?” - „A bo to dzisiaj wiadomo?...”

I chociaż niewiele wiedzą lub powtarzają skrótove przekazy rodzinne, to – na miarę swoich skromnych możliwości – troszczą się o te miejsca. Kwiaty posadzą, drzewa przytną, deskę poprawią...

Zwiadowcy na rowerach i badacze z notatnikami wykryli także zapomniane groby we wsiach i nieoznakowane cmentarze. Dopytali się okolicznych mieszkańców o urządzenia, młyny, kuźnie



mapy, szyfry, tajemnicze punkty i wyznaczanie tras. Były trudne podejścia, rezygnacje i modyfikacje trasy, bo nie wszędzie można było dojechać jednośladem. Pogoda, czyli lipcowe upały i burze także nie zawsze sprzyjały uczestnikom wypraw. Przemierzaliśmy różne drogi, często było „pod górkę”, często mieliśmy wrażenie, że jedziemy w nieznaną... W rajdowe dni przemierzaliśmy dystanse od 15 do 30 km. Niektórzy jechali więcej, gdyż trzeba jeszcze wrócić do domu...

Pierwsze inspiracje do tego projektu pojawiły się 2 lata temu, gdy realizowaliśmy poprzedni program „Patriotyzm jutra”. Ale wtedy mieliśmy inaczej ukierunkowane zadania: nakręcić film, zebrać materiały do kalendarza, przygotować wystawę fotograficzną i zaprezentować efekty prac w plenerach 2016 r. Jednak już wówczas rozmawialiśmy o tym, że wiele miejsc na terenie naszej gminy wymaga uporządkowania, renowacji i przypomnienia w szerszym środowisku.

W tegorocznym projekcie wiele uwagi poświęciliśmy zbieraniu informacji bezpośrednio od mieszkańców, wychodząc z założenia, że nie wszystko zostało odkryte i opisane w książkach czy w internecie. To były prawdziwe żywe lekcje historii... Wzbogacone opowieściami 80- lub 90-latków!

A pamięć mieszkańców różnych okolic okazywała się bezcenna.

Były opowieści o dzieciństwie w czasach wojny, grobach, trudnych latach powojennych i obiektach małej architektury sakralnej. No właśnie! Na terenie naszej gminy jest ich ponad 80! Krzyży, różnych figur przydrożnych i kapliczek. Świadczą one o pobożności naszych przodków, ich pracy w codziennym życiu i ambicjach. Dzisiaj niektóre popadają w ruinę. Wyparte ze zbiorowej pamięci odchodzą w przeszłość. Widzieliśmy to na własne oczy!

Gdzie indziej pomalowane i zadbane... Trwają przy do-

inne objekty. W czasach przecież nie aż tak odległych spełniały one swoją funkcję produkcyjną lub usługową, czyniąc życie ludzi lżejszym i bogatszym. I nie ma się tu czego wstydzić! To jest nasza historia, która nie powinna ulec zapomnieniu, zaprzepaszczeniu, zmarnowaniu.

Podczas grupowych i indywidualnych wypraw nie było aż tak patetycznie, lecz refleksje nad przemijającym czasem „dopadały nas” prawie wszędzie. Co zrobić, aby tę przeszłość „ocalić od zapomnienia? Sposobów jest wiele.

Przykładem niech będzie miejsce po legendarnej Lipie Sobieskiego w parku w Zawieprzyczach. Do niedawna porośnięte chwastami i zaniedbane. W ostatnich dniach lipca 2018 r. uporządkowane przez dzieci ze Świetlicy Profilaktyczno-Wychowawczej Pomocna Dłoń w Spiczynie. Ich małe rączki nie bały się ciężkiej pracy. Przy pomocy opiekunów ustawiły palisadę zakupioną i zaimpregnowaną przez rycerzy z Chorągwi Zamku w Zawieprzyczach. Wysypały korą miejsce po pniu starego drzewa. (Korę podarował właściciel tartaku P. Wiesław Tkaczyk.) A dzieci miały wiele satysfakcji z pożytecznej pracy. I nauczyły się legendy o lipie, i wzięły udział w grze terenowej. I było bardzo ciekawie...

Tak. Dzieci czekają na naśladowców. Młodzież uczestnicząca w zbieraniu informacji i tropieniu zapomnianych historii czeka na zaproszenie do prac przy porządkowaniu lub renowacji zniszczonych obiektów. „Żeby to wszystko było po coś! Z sensem!”

Projekt jest realizowany przez Stowarzyszenie Nasza świetlica pomocna dłoń - w ramach projektu „Manewry Historyczne” - finansowanego przez Muzeum Historii Polski w Warszawie - Patriotyzm jutra.

Tekst: Antonina Gajos



## IV Ogólnopolski Rajd Pieszy „W rocznicę bitwy 1920 r. pod Cycowem”

W dniach 10 – 11 sierpnia 2018 r. odbył się już po raz czwarty Ogólnopolski Rajd Pieszy „W rocznicę bitwy 1920 r. pod Cycowem” zorganizowany przez cycowskie Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne INICJATYWA. W tym roku dodatkowo uczczono 100-lecie powstania 7 Pułku oraz 125. rocznicę urodzin gen. Zygmunta Piaseckiego – dowódcy Pułku w bitwie cycowskiej. Honorowy patronat nad imprezą jak co roku objęli Wójt Gminy Cyców oraz Prezes Oddziału PTTK we Włodawie.



Rajd został dofinansowany przez Gminę Cyców w ramach realizacji zadania publicznego pn. „Ułani Lubelscy w historii Cycowa” – zorganizowanie przedsięwzięć upamiętniających 98. rocznicę bitwy cycowskiej oraz 100. rocznicę powstania 7 Pułku Ułanów Lubelskich.

Trasa Rajdu zwykle przebiega szlakiem miejsc pamięci bitwy cycowskiej i 7 Pułku Ułanów Lubelskich, często jednak obejmuje również inne miejsca związane z okresem wojny polsko-bolszewickiej. Dlatego też w pierwszym dniu uczestnicy zwiedzali

Cyców, m.in. Cmentarz wojenny z lat 1915 i 1920 z mogiłą ułanów 7 Pułku poległych w bitwie cycowskiej, Pomnik poświęcony bohaterom wojny polsko-bolszewickiej, Most im. Majora Zygmunta Piaseckiego na rz. Świnice oraz Izbę Tradycji 7 Pułku Ułanów Lubelskich w Zespole Szkół w Cycowie.

Natomiast drugiego dnia zorganizowano wyjazd do Ossowa – miejsca bitwy stoczonej w dniach 13-14 sierpnia z bolszewikami w ramach Bitwy Warszawskiej. „Lekcja żywej historii” prowadzona przez rekonstruktora, seans filmu „Zwycięstwo 1920”, wprowadzającego w problematykę wojny polsko-bolszewickiej, a także spacer z przewodnikiem szlakiem miejsc pamięci boju pod Ossowem – to tylko niektóre z atrakcji zaplanowanych dla uczestników Rajdu. Bardzo ciekawe okazało się także Muzeum Historii Filmów Jerzego Hoffmana, ze szczególnym uwzględnieniem filmów historycznych, kształtujących postawę patriotyczną już kilku pokoleń Polaków. Wśród eksponatów można było zobaczyć m.in. oryginalne stroje, broń, rekwizyty filmowe oraz archiwalne fotografie z planów filmowych i niepublikowanych dotąd zdjęć z prywatnych zbiorów J. Hoffmana, które stanowią niezwykłą wartość poznawczą i edukacyjną.

Rajd ma zasięg ogólnopolski i z roku na roku cieszy się coraz większą popularnością. Skupia uczestników najczęściej z Cycowa, Lublina, Włodawy i Tomaszowa Mazowieckiego. Integruje ludzi z różnych środowisk, których jednak łączy poszanowanie tradycji i historii kawalerii polskiej, zamiłowanie do turystyki i aktywnego wypoczynku, a przede wszystkim wzajemna sympatia.

Tekst: Marta Gawlińska  
Foto: uczestnicy Rajdu

## Rozbudowany i odnowiony budynek Przedszkola w Cycowie

W dniu 3 września 2018 r., wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 2018/2019, najmłodszym uczniom i wychowankom Zespołu Szkół im. 7 Pułku Ułanów Lubelskich w Cycowie przekazano do użytku rozbudowany i zmodernizowany budynek przedszkola.

Do tej pory oddziały przedszkolne mieściły się w jednopiętrowym budynku, który wybudowano w 1991 r. Oprócz sal lekcyjnych znajdował się tam również blok żywieniowy, pomieszczenia biurowe i kotłownia zasilająca cały obiekt szkolny oraz urząd gminy.

O rozbudowę przedszkola od dłuższego czasu zabiegał Dyrektor Zespołu Szkół Zbigniew Rutkowski, mając na uwadze zwiększającą się z roku na rok liczbę dzieci zgłaszanych do oddziałów przedszkolnych. Dotychczasowe warunki lokalowe pozwalały na organizację tylko pięciu grup dla dzieci w wieku 3-5 lat oraz dwa oddziały 6-latków. To stanowczo za mało miejsc dla wszystkich chętnych. Dlatego też rozbudowa przedszkola była wręcz koniecznością. Na szczęście potrzeby dyrekcji szkoły, a przede wszystkim rodziców, spotkały się z przychylnością i zrozumieniem ze strony samorządu Gminy Cyców, który podjął decyzję o przeznaczeniu środków finansowych na realizację zadania pn. „Rozbudowa, nadbudowa i przebudowa Przedszkola Samorządowego”.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 4 912 682,02 zł. Kwotę 750 439,07 zł udało się pozyskać z Europejskiego Funduszu Rozwoju

Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 (RPO WSL 2014-2020) Działanie 13.5 Infrastruktura Przedszkolna, reszta to środki Gminy Cyców.

Realizację inwestycji można było obserwować od czerwca 2017 r. do maja 2018 r. Sprzyjające warunki pogodowe, nawet w okresie zimowym, pozwoliły prowadzić prace budowlane praktycznie przez cały czas.

W ramach inwestycji dokonano rozbudowy, nadbudowy i przebudowy budynku Przedszkola, z zagospodarowaniem terenu i infrastrukturą niezbędną do funkcjonowania obiektu. Budynek przedszkola został powiększony o pomieszczenie stołówek i wejście główne do budynku z windą w parterze. Nadbudowano jedną kondygnację stanowiącą drugie piętro oraz przebudowano kuchnię, sanitariaty i pomieszczenia socjalne. Cały budynek z zewnątrz został ocieplony, wymieniono pozostałe - jeszcze nie wymienione - okna na PCV i drzwi wykonane z ciepłego aluminium. Budynek obecnie wyposażony jest w ogrzewanie z kotłowni olejowej. W części rozbudowywanej, w kuchni oraz na drugim piętrze przedszkola centrale ogrzewania będzie pochodzić z pomp ciepła woda-powietrze. Budynek jest wyposażony w instalację wody zimnej, ciepłej i cyrkulację, instalację kanalizacji sanitarnej, solarną oraz wentylację mechaniczną. Na dachu budynku zamontowane są panele fotowoltaiczne do wytwarzania własnej energii elektrycznej wspomagającej układ zasilania budynku.



Istotną kwestią jest również dostosowanie budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych – likwidacja barier architektonicznych, dostosowanie sanitariatów oraz montaż windy zapewniającej dostęp osobom z niepełną sprawnością ruchową do niemal wszystkich pomieszczeń w obiekcie.

Zmodernizowany budynek przedszkola mieści teraz aż 9 oddziałów przedszkolnych: cztery oddziały 3-4-latków, dwa 5-latków i trzy 6-latków. Ponadto w wyniku rozbudowy zwiększyła się powierzchnia stołówki szkolnej, zmodernizowano zaplecze kuchenne

i utworzono nowe pomieszczenia administracyjne oraz gabinety pedagoga, psychologa i logopedy.

Obecnie pod opieką cyncowskiego przedszkola znajduje się aż 211 dzieci, a w planach jest również utworzenie żłobka. To tylko potwierdza, że przeznaczenie środków finansowych na realizację tej inwestycji było słuszną decyzją.

Tekst: Marta Gawlińska

Foto: Paweł Enskajt

## Pełnia Plonów w Gminie Uścimów

Wszystko ma swój czas, po lecie przychodzi jesień, po nocy dzień, a po ciężkiej pracy czas na świętowanie. 9-ty września był dla mieszkańców Gminy Uścimów i wszystkich przybyłych gości dniem świętowania, tego dnia odbyły się dożynki gminno-parafialne. Pierwsze kroki zaprowadziły nas wszystkich z wieńcami dożynkowymi w rękach przed ołtarz, aby podziękować Bogu za udane zbiory i opatrność Bożą podczas tegorocznych prac przy żniwach. Śpiew zespołu ludowego „Jawor” towarzyszył nam podczas przemarszu korowodu dożynkowego na stadion gminny, gdzie odbywały się dalsze uroczystości.

Po części oficjalnej, wystąpieniu Gospodarza Dożynek i dzieleniu chleba, przysła kolej na wspólną zabawę. Organizatorzy przygotowali wielkie atrakcje, tak aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Place zabaw dla dzieci, dmuchańce, malowanie twarzy, wystawy płodów rolnych, konkursy, wystawa militariów i potrawy naszych gospodyń tak smaczne, że każdy chciał spróbować wszystkiego. Pyszna grochówka z kuchni polowej, pierogi, smalec, mięsa, kasze, ciasta... a to wszystko przy dźwiękach muzyki i gwarze rozmów mieszkańców.

Dożynki to doskonała okazja, aby się spotkać, być ze sobą, rozmawiać, razem świętować, aż do późnych godzin nocnych. Gwiazdy wieczoru „Cookies Band”, „Dejw”, „Solaris”, DJ Joung rozkręcały zabawę, a pokaz ognia rozjaśnił nasze uścimowskie niebo.

Życzymy sobie nawzajem, aby za rok spotkać się i bawić jeszcze lepiej!

Tekst: Haraszczuk M. – GBP Stary Uścimów



## Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej oraz Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego

Uroczysta sesja Rady Gminy w dniu 1 sierpnia 2018r, miała charakter wyjątkowy, odbywała się bowiem w rocznicę jakże ważnych wydarzeń dla naszego narodu. Chcąc uczcić pamięć poległych, a także oddać im należny hołd, po zakończeniu sesji, Rada Gminy, sołtysi wraz z Panią Sekretarz Renatą Stangryciuk i Wójtem Gminy Uścimów Stanisławem Wołoszkiewiczem, udali się do jednej z gminnych miejscowości, aby wspólnie pochylić głowy w oddaniu czci poległym.

Miejscem spotkania była Rudka Starościańska, wieś położona na skraj lasów parczewskich, w sąsiedztwie Jeziora Kleszczów. Dzisiejsza Rudka to miejsce spokojnego życia jednych i jednocześnie wymarzonego wypoczynku drugich. To tutaj od lat rozbijają swe obozy harcerze, a działkowicze odnaleźli tu schronienie od pędu i gwaru miasta.

W czasie okupacji niemieckiej położenie wsi było przyczyną męczeństwa jej mieszkańców. Niemcy w przyleśnych osadach, będących naturalnym zapleczem partyzantki, nigdy nie czuli się bezpiecznie i traktowali je z całym okrucieństwem. Najstarsi mieszkańcy obrazy tamtych lat noszą w pamięci, kolejne pokolenia poznawały tragiczną historię Rudki z niekończących się opowieści o strachu, stratach, bólu i śmierci...

Każda rodzina ma tutaj swoją bolesną wojenną opowieść. O skali prześladowań świadczy śmierć z rąk niemieckich 42 mieszkańców wsi. Swoje śmiertelne żniwo zebrał też przyniesiony z wojenną biedą tyfus. Do szczególnie wstrząsających i tragicznych wydarzeń

należy spalenie wsi w maju 1944r. Niemieckie bombowce obrócili wówczas Rudkę w wielkie pogorzelisko.

Okaleczone już wcześniej śmiercią rodziny; wdowy, sieroty, matki, ojcowie musieli szukać schronienia w ziemiankach wśród zbóż, gdzie również nie czuli się bezpiecznie. W tych strasznych czasach, cywilna, udręczona ludność знаła jednego wroga - Niemców. Zaangażowani w walkę rozumieli, że toczy się równorzędnie druga wojna - z Rosją i jej forpocztami - polskimi komunistami wspomaganymi przez radziecką i część polskiej partyzantki, a następnie Armię Czerwoną. Była to wojna o przynależność do zachodniego bądź wschodniego świata. Ta walka przeciągnęła się na długie lata.

Dzisiaj w wolnej Polsce, w stulecie Niepodległości nadal toczy się walka o naszą narodową godność i suwerenność. I chociaż zmieniły się realia i przynależny do Unii Europejskiej nie wolno nam uciekać od tamtej prawdy...

Przedstawiciele lokalnego samorządu w ciszy i zadumie wysłuchali przygotowanego na tę uroczystość rysu historycznego, a także złożyli kwiaty na pomniku upamiętniającym ofiary męczeństwa polskiej wsi w Rudce Starościańskiej. Uroczyste, pełne szacunku, podziękowania wygłoszone przez Wójta Gminy Uścimów Stanisława Wołoszkiewiczza, za ogrom ofiar poniesionych przez mieszkańców wsi zakończyły uroczystości.

Tekst: Barbara Niemirowska

Opracowanie: Haraszczuk M. - GBP Stary Uścimów

# MARKOWE PRODUKTY LGD „POLESIE”

**Agnieszka Soszyńska** – członkini Stowarzyszenia i organu decyzyjnego – Rady LGD „Polesie”.

Jestem mieszkanką Kijan i bardzo się z tego cieszę. Cieszę się, bo mam przyjemność oglądać i delektować się nadwieprzańską przyrodą. Szczególnie moja uwaga koncentruje się na ptakach, które zainspirowały mnie do stworzenia ptaszarni. Moje autorские obrazy nie są typowe, ponieważ nie są malowane na płótnie, ale na desce sosnowej. Podczas tworzenia obrazu wykorzystuje również gałęzie zerwane nad Wieprzem i deski z nieużywanych, starych płotów. Przygotowując się do sportretowania danego gatunku ptaka staram się jak najwięcej o nim dowiedzieć i jest to dla mnie równie ciekawe jak i sam proces tworzenia. Moją małą galerię można zobaczyć na hulaj-łące czyli placu zabaw koło Kijańskiego kościoła. Cel wspomnianej galerii jest przede wszystkim edukacyjny. Bawiące się dzieci, mogą odnaleźć na drzewach obrazy wszystkich rodzajów dzięciołów występujących w naszym regionie.

Zachęcam do przyglądania się naszym małym latającym przyjaciołom, ale również do dokarmiania ich, zima się zbliża i nie ma na to rady.

